

Sygnatura akt VI Ka 341/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 września 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Protokolant Edyta Ferencz-Trzópek

przy udziale Adama Latki Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2017r. i 19 września 2017 r.

sprawy **M. Z. (1)** ur. (...) w G.

syna M. i G.

oskarżonego z art. 178a§1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 1 marca 2017 r. sygnatura akt IX K 883/16

na mocy art. 437§ 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt: VI Ka 341/17

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 1 marca 2017 r. (sygn. akt IX K 883/16) apelacje wnieśli oskarżony M. Z. (1) i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi Sądu I instancji:

- rażąco obrazę przepisów postępowania art. 5 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., a także art. 410 w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez uznanie, przekraczające swobodną ocenę dowodów, z naruszeniem zasady domniemania niewinności, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony M. Z. (1) dopuścił się zarzucanego czynu;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, a polegający na ustaleniu, że oskarżony M. Z. (1) dopuścił się zarzucanego czynu podczas gdy zebrany materiał dowodowy przeczy temu wnioskowi;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, a polegający na odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego jakoby, sprawcą zdarzenia był K. M.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, a polegający na odmowie wiarygodności zeznań świadków K. M. w zakresie prowadzenia przez niego pojazdu w chwili zdarzenia.

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Oskarżony w swojej osobistej apelacji zarzucił wyrokowi Sądu I instancji tożsame zarzuty i sformułował takie same jak jego obrońca wnioski.

Zarówno obrońca oskarżonego jak i oskarżony w apelacjach złożyli wnioski o przeprowadzenie dowodu z zezna świadka W. W. w toku postępowania przed sądem odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie. Zarzuty są tożsame, zatem obie apelacje zostaną omówione łącznie.

Dokonując kontroli instancyjnej w zakresie przypisanego oskarżonemu sprawstwa i winy należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, bardzo wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje szczegółowo i wyczerpująco uzasadnił. Dokonana ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie w całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Jest oceną swobodną i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów, odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał na przesłanki dokonanej oceny. Tok rozumowania sądu I instancji przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach. W kontekście podniesionych zarzutów należy wskazać, że sąd wydając wyrok rozważył wszystkie okoliczności jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym w toku rozprawy (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.) oraz ocenił je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., co też następnie zostało precyzyjnie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Podkreślić w tym miejscu trzeba, iż odrzucenie przez sąd meriti wiarygodności pewnych dowodów w ramach ich swobodnej oceny przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi dyskrecyjne uprawnienie sądu i nie mogło być uznane za naruszenie zasady obiektywizmu. Sąd I instancji zbadał oraz uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, bacząc by nie zaistniała dysproporcja w stopniu wnikliwości analizowania tych dwóch kategorii przesłanek. Sąd meriti bezbłędnie ustalił stan faktyczny sprawy. Podniesione w apelacji zarzuty sprowadzają się w istocie rzeczy do odmiennej, niż dokonana przez Sąd Rejonowy, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Jako takie nie zasługują na uwzględnienie, nie wykazały bowiem błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy, w ramach swobodnej oceny dowodów, przeprowadził rzetelną i wnikliwą ocenę treści wyjaśnień oskarżonego M. Z. (1). Sąd uznał jego wyjaśnienia za nieprawdziwe w zakresie w jakim kwestionował prowadzenie samochodu i wskazywał, że to K. M. był kierowcą. Odmówienie wiarygodności wypowiedziom oskarżonego nie było przy tym wyrazem dowolnego przekonania sądu meriti, lecz stanowiło logicznie uzasadniony wniosek rozumowania, oparty na wynikach analizy obiektywnie ustalonych okoliczności sprawy. Sąd I instancji skonfrontował słowa oskarżonego M. Z. (1) z okolicznościami ustalonymi na podstawie innych dowodów, co pozwoliło na prawidłową ocenę jego wyjaśnień.

Sąd Rejonowy, w ramach swobodnej oceny dowodów, przeprowadził rzetelną i wszechstronną ocenę treści zeznań świadków M. Z. (2), R. S. i K. M., którym to nie dał wiary. Argumentacja Sądu w powyższym zakresie jest logiczna, oparta na całokształcie materiału dowodowego, jak również prawidłowo odwołująca się do zasad doświadczenia życiowego. Lektura tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która poświęcona jest ocenie dowodu z zeznań

tych świadków dowodzi, że tenże sąd stosownej analizie poddał wszystkie depozycje świadków, rozważył je w optyce innych dowodów osobowych (zwłaszcza zeznań złożonych przez funkcjonariuszy policji i M. M. i R. Z.) i w sposób jasny i uporządkowany przedstawił swe stanowisko w kwestii wiarygodności tego dowodu. Wykluczone jest zatem podzielenie stanowiska skarżących, jakoby oskarżony nie prowadził samochodu. Apelujący przedstawiają swoją wersję zdarzenia zgodną z wyjaśnieniami oskarżonego i podnoszą, że nietrzeźwy oskarżony na miejscu zdarzenia był w szoku, a zatem nie mógł przekazywać wiarygodnych informacji. W tym kontekście zdumiewa okoliczność, iż będący w szoku, nietrzeźwy oskarżony zdołał skutecznie w bardzo krótkim czasie przemieścić się z miejsca pasażera na miejsce kierowcy w zasadzie z nieznanymi powodami.

Rację ma Sąd Rejonowy stwierdzając, iż nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu i mimo, że wymierzono K. M. wyrokiem nakazowym grzywnę za wykroczenia z art. 97 k.w. i 94 § 1 k.w. popełnione w dniu 10 marca 2016 r. to jego zeznania zostały uznane za niewiarygodne, a Sąd poczynił ustalenia z których wynika, że to oskarżony prowadził samochód, którym wjechał w płot.

Reasumując - odmienna ocena dowodów wyrażona w środku odwoławczym jest więc jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu I instancji, niedostarczającą argumentów za tezą o konieczności uznania za wiarygodne wskazanych w zarzutach dowodów. Innymi słowy - skoro proponowana w apelacji ocena nie podważa wyrażonej przez Sąd I instancji, a mieszczącej się w granicach określonych przepisem art. 7 k.p.k., to nie ma powodów do pójścia kierunkiem skargi apelacyjnej.

Apelujący wnosili o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka W. W. na okoliczność ustalenia kierującego pojazdem. Świadek ten został przesłuchany na rozprawie apelacyjnej, jednakże sąd odwoławczy nie dał wiary zeznaniom tego świadka i dlatego też jego relacje pozostawały bez wpływu na ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a tym samym na przyjętą kwalifikację czynu przypisanego oskarżonemu. Za niewiarygodnością zeznań tegoż świadka przemawiała okoliczność, iż jest on znajomym ojca oskarżonego, a więc osobą mającą interes w tym by oskarżonego uchronić od odpowiedzialności karnej. Analizując pytania przedstawione przez obrońcę oskarżonego świadkowi sąd odwoławczy zauważył, iż świadek był przygotowany do tegoż przesłuchania i doskonale wiedział jakie informacje ma przedstawić. Z zeznań świadka wynikało, że nie widział samego momentu wjechania samochodu w płot, jednakże zauważył jak z samochodu wysiadł kierowca, którym z pewnością nie był oskarżony i się oddalił. Świadek ponadto zeznał, iż nie słyszał wcześniej huku ani odgłosu uderzenia. Na miejscu przebywał zaś 2-3 minuty i odjechał, bowiem nie widział potrzeby zainteresowania się osobnikiem, który wysiadał z miejsca pasażera. Wersja przedstawiona przez świadka nie zasługuje na uwzględnienie w świetle zeznań przede wszystkim R. Z. i M. M.. Z zeznań M. M., który w tym czasie przebywał w domu wynika, że usłyszał hamowanie pojazdu i dźwięk uderzenia. Odgłosy te spowodowały, że wyrzwał przez okno i zobaczył, że pojazd uderzył w płot sąsiada. Obserwował ulicę przez minutę i w tym czasie nie było tam nikogo. R. Z. niezwłocznie po odebraniu telefonu od sąsiada wyszedł na ulicę i również nie zauważył tam żadnego pojazdu ani też innych osób. Niewątpliwie R. Z. jak i M. M. są osobami bezstronnymi nie zainteresowanymi wynikiem toczącego się postępowania, a zatem ich relacje w zestawieniu z zeznaniami W. W. wskazują na niewiarygodność świadka przesłuchanego na rozprawie apelacyjnej.

Analiza przeprowadzonego przez sąd orzekający postępowania, w tym analiza okoliczności rzutujących na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego prowadzi do wniosku, iż ocena dokonana przez Sąd I instancji jest trafna i złożony środek odwoławczy nie zasługuje na uwzględnienie.

Dodać też należy, iż miarą surowości kary nie jest jej ilościowy wymiar, ale stopień wykorzystania sankcji karnej.

Zasady wymiaru kary określone zostały przez ustawodawcę w art. 53 k.k.

Zgodnie z § 1 tego przepisu kara nie może przekraczać stopnia winy sprawcy, uwzględniać powinna stopień szkodliwości społecznej czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają być osiągnięte w stosunku do oskarżonego, a także brać pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zasada winy jest zasadą fundamentalną, zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary, gdyż pełni funkcję legitymującą odpowiedzialność karną i limitującą wymiar kary. Stopień winy wyznacza więc górną granicę (pułap) dolegliwości związanej z wymiarem kary. Nie można orzec kary, której dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za rozstrzygnięciem takim przemawiały inne dyrektywy np. wzgląd na potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oskarżony miał pełną świadomość naganności swojego zachowania i jego prawnych konsekwencji, co nie powstrzymało go od popełnienia tego przestępstwa. Nie trzeba przecież przekonywać, jak bardzo niebezpieczne jest prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Orzeczona wobec oskarżonego kara oraz wymiar środka karnego nie nosi cech rażącej surowości.

Sąd wymierzył karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Fakt uprzedniej niekaralności za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji należy poczytać jako okoliczność łagodzącą.

Mając na uwadze naprowadzone powyżej okoliczności i nie przedstawienie w apelacji obrońcy oskarżonego argumentów mogących skutecznie podważyć prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach orzeczono, powołując się na przepisy podane w wyroku.